

## Bożena Popiołek

### TESTAMENT MAGDALENY Z TARŁÓW LUBOMIRSKIEJ, WOJEWODZINY KRAKOWSKIEJ

#### THE LAST WILL OF MAGDALENA LUBOMIRSKA

Wśród licznych źródeł indywidualnych testamenty stanowią jeden z najbardziej interesujących przykładów egodokumentu. Jak żadne inne źródło pozwalają one wniknąć w wąską, intymną sferę ludzkiej mentalności w chwili szczególnej dla każdego człowieka – chwili śmierci i ostatecznego rozrachunku ze światem wszelkich wartości materialnych i niematerialnych<sup>1</sup>. Chwila ta daje człowiekowi ostatnie złudzenie władzy nad jego materialnym dorobkiem, a jednocześnie uruchamia lawinę emocji, wśród których na czoło wysuwa się troska o własne zbawienie<sup>2</sup>. Staropolskie testamenty stanowią więc dla historyka znakomite źródło zarówno do analizy ludzkiej mentalności, jak i różnorodnych mechanizmów społecznych, które kierowały testatorami. Testament Magdaleny z Tarłów Lubomirskiej (zm. w 1718 roku), podkomorzyny koronnej, a następnie wojewodziny krakowskiej jest ciekawym przykładem kobiecej zapobiegliwości i dbałości o osierocone dzieci i zgromadzoną fortunę. Podstawą edycji źródłowej jest kopia aktu ostatniej woli wojewodziny zachowana w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie<sup>3</sup>. Niestety, nie znamy oryginału dokumentu.

<sup>1</sup> Zob. B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej Testament ten... Testamenty jako źródło do historii mentalności staropolskiej XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009; eadem, *Testamenty mieszczan lwowskich i krakowskich XVII–XVIII wieku*, [w:] *Львів місто суспільство культура*, t. 8, cz. 1: *Влада і суспільство*, Львів 2012, s. 227–236.

<sup>2</sup> Eadem, *Na ratunek duszy mojej – pobożne fundacje w świetle testamentów staropolskich XVII–XVIII w.*, [w:] *Mecenas i fundator. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011, s. 43–60; eadem, *Polisa na życie wieczne. Zagadnienie miłosierdzia w testamentach czasów saskich*, „*Nasza Przeszość*” 2012, t. 117, s. 143–156.

<sup>3</sup> Biblioteka Czartoryskich, rkps 208, k. 305–320.

Magdalena z Tarłów Lubomirska należała do wąskiego grona ludzi cieszących się łaskami króla Augusta II Wettina, chociaż sama nie doświadczała jego szczególnej sympatii czy wsparcia<sup>4</sup>. Sama też nie pozostawiła po sobie zbyt wiele źródeł, a przynajmniej – jak dotąd – nie są one szerzej znane. Fakt pochodzenia z niezamożnej magnaterii spowodował, że szybko stała się przedmiotem polityki matrymonialnej własnej matki Teresy z Duninów-Borkowskich Tarłowej (zm. w 1723 roku), która nie przepuściła okazji, by korzystnie wydać za mąż swoje trzy córki. Pierwsze małżeństwo Magdaleny z Franciszkiem Szembekiem nie trwało długo z powodu niespodziewanej śmierci Franciszka, rychło jednak wyszła ponownie za mąż za Jerzego Dominka Lubomirskiego (zm. w 1727 roku), podkomorzego koronnego, a następnie wojewodę krakowskiego.

Testament Magdaleny nie jest zapisem jej życia, jak to zdarzało się niekiedy w przypadku kobiecych aktów ostatniej woli, chociaż miejscami wojewodzina krakowska tłumaczy się ze spraw, które przez ostatnie lata życia spędzały jej sen z powiek. Sprawą tą było m.in. nieudane małżeństwo jej córki z pierwszym związku, Barbary z Szembeków Rzewuskiej. Większość uwagi Magdaleny skupia się jednak na zabezpieczeniu przyszłości dwójki małoletnich synów z drugiego małżeństwa z Jerzym Dominikiem Lubomirskim, który zmarł kilka miesięcy wcześniej. Śmiertelnie chora i cierpiąca koncentruje swoje myśli przede wszystkim na kwestii edukacji chłopców i dbałości o ich przyszłość duchową i materialną oraz odpowiedniego wynagrodzenia ludzi, którzy będą czuwać nad losem chłopców oraz ich majątków.

Ponieważ akt ostatniej woli Magdaleny Lubomirskiej znamy jedynie z zachowanej kopii, trudno jest określić czy został spisany przez nią własnoręcznie, czy też treść dokumentu była dyktowana osobie występującej w charakterze pisarza. Sądząc z wiadomości, które posiadamy o bardzo złym stanie zdrowia Magdaleny, która zmarła prawdopodobnie na raka macicy, a ostatnie miesiące życia upływały jej na ciągłych, bolesnych i nieskutecznych kuracjach, należałoby raczej dopuścić przy spisywaniu dokumentu udział kogoś z zaufanych osób wojewodziny. Treść dokumentu została dostosowana do ogólnie przyjętych zasad edycji tekstów źródłowych. Zachowano oryginalny zapis tylko tam, gdzie uznano to za niezbędne, by zachować charakter źródła.

<sup>4</sup> Biografia testatorki zob. B. Popiołek, *Magdalena z Tarłów Lubomirska (zm. 1728), wojewodzina krakowska. Próba biografii*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2013, nr 18.

**TESTAMENT MAGDALENY Z TARŁÓW LUBOMIRSKIEJ, WOJEWODZINY  
KRAKOWSKIEJ, SPISANY W DREŹNIE 17 I 1728 R.**

Biblioteka Czartoryskich, rkps 208, k. 305–320.  
W Imię Trójcy Przenajświętszej Amen.

Ja Magdalena z Cekarzewicz Lubomirska, wiedząc bardzo dobrze, iż każdy człowiek, który się rodzi na świat jest podległy śmiertelności i umierać musi. Przeto i ja tych wyroków Boskich kiedy nie mogę uniknąć, a widząc się być słabą na zdrowiu moim, dlatego ten ostatni woli mojej, będąc jeszcze przy zdrowych zmysłach, czynię Testament. A najprzód dziecię Panu Bogu w Trójcy Ś. Jedynemu za tę szczęśliwość, że mię z niczego stworzywszy na wyobrażenie swoje, krwią swoją Przenajświętszą odkupił, łaskami swemi oświecił i w wierze ś. Katolickiej Rzymsk/iej/ urodzić się pozwolił, w której jako przez całe życie moje miałam ufność zbawienia swego, wierząc mocno w te wszystkie artykuły wiary św., która przez tradycje apostołskie, Kościół ś. Katolicki Rzymski podał do wierzenia, tak protestuje się i teraz, że do ostatniego tchu życia mego w teże wierze ś., spuszczając się na Boską wolę, zupełnie żyć i umierać chcę i pragnę. Wyżałować zaś nie mogę nigdy tego, że kiedykolwiek Boga mego nieskończenie dobrego przez życie moje grzechami obraziła i tak jako godzien kochać, nie umiałam, ale mam w nieskończonym miłosierdziu Boskim, które zwykło każdego człowieka z przepaści potępienia ratować, wielką nadzieję, że mi wszystkie grzechy miłosciwe odpuści i do szczęśliwej przyjmie wieczności. A zatem dusze moję nieśmiertelną jako skarb nieoszacowany oddaję i polecam w ręce Bogu memu, z których ja mam, ciało zaś moje jako proch i ziemię oddaje ziemi, prosząc, aby czym prędzej była stąd wywieziona pocztą i obligując, aby na Jasnej Górze w Częstochowie złożone i pochowane było w tymże grobie, gdzie ciało najukochańszego Męża i Dobrodzieja<sup>5</sup> mego leży. A że mi w tak krótkim czasie dla słabości zdrowia mego nie przyszło we wszystkim ostatecznej woli nieboszczyka Najukochań(szego) Męża i Dobr/odzieja/ Mego wypełnić, więc proszę i obliguję JWM IchM Opiekunów i Dobrodziejów, aby we wszystkim i najmniejszym punkcie testamentowi śp. Najukochańskiego

<sup>5</sup> Chodzi o drugiego męża Magdaleny, Jerzego Dominika Lubomirskiego, który zmarł w Warszawie 28.07.1727 roku i we wrześniu został pochowany na Jasnej Górze w Częstochowie. Zob. też: Opis pogrzebu..., por. B. Popiołek, *Diariusze i relacje pogrzebowe jako źródła historyczne...*

Męża i Dob/rodzieja/ Mego, tudzież osobliwszej dyspozycji spisanej za dość uczynili.

Jako zaś w życiu moim nie miałam nic miłszego tylko kochane dzieci moje, (k. 307) którymi jeżeli mi się P/an/ Bóg dłużej na ty/m/ świecie cieszyć nie pozwoli, przeto najprzód opiece i łasce Boskiej oddaję jako sieroty, a potem protekcji najosobliwszej Najjaśniejszego Kr/óla/ JM P/ana/ Mił/ościwego/, który jako łaskawie konserwować ich przy wszystkich starostwach i królewskich czynach deklarował i asekurował się, mając wzgląd i pamięć na wierność i zasługi wielkie w RP /Rzeczpospolitej/ Ojca ich, tak suplikuje Majestatowi Jego Pańskiemu, ażeby im protekcją swoją zawsze świadczył, o tę samą protekcją upraszam jako najuniższej tak JO Księcia JMć Prymasa<sup>6</sup> Korony Polskiej Dobro/odzieja/, jako też tych wszystkich Ichmościów, których za osobliwych protektorów JMci śp. Najukochańszy Ojciec ich, a mój Mąż i Dobr/odziej/ w swoim testamencie obrał i położył. Lubo zaś przy słabości swojej i nagłym czynieniu dyspozycji śp. Najukochańszy Mąż i Dobr/odziej/ mój przypomniał włożyć w swój testament JW. JMci Księdza Lipskiego<sup>7</sup>, podkanclerzego Korony, między JWM Opiekunów, jednak ja, mając tak siła dowodów łaski jego i skutecznie doznawszy pomocy i dobroci jego, którą mi tu świadczył przy wyrobieniu interesu na ukochane dzieci moje i dalej świadczyć deklarował, za osobliwego protektora kładę go, rekomendując mu łasce i protekcji te sieroty, aby w czym będzie mógł, dopomógł im i wzięwszy je w protekcję swoją, krzywdy im czynić nie dopuścił. Do edukacji zaś i do generalnej dyspozycji całej substancji i fortuny ukochanych dzieci moich tę ostatnią wolą moją kładę i upraszam za naturalnych opiekunów JO Jejmość Pani Elżbietę Sieniawską<sup>8</sup>, kasztelanową krakowską, hetmanową w/ielką/ kor/onną/, JWW IchM Panów

<sup>6</sup> Teodor Potocki (1664–1738), syn Pawła Potockiego, kasztelana kamienieckiego, biskup chełmiński (1699–1712), warmiński (1712–1723), prymas (od 1722 roku).

<sup>7</sup> Jan Aleksander Lipski (1690–1746), podkanclerzy koronny (od 1724 roku), biskup łucki i wkrótce krakowski (1732), odrzucił propozycję zostania arcybiskupem gnieźnieńskim. Blisko związany z prymasem Teodorem Potockim i królem Augustem II, był wielkim mecenasem sztuki.

<sup>8</sup> Elżbieta Helena z Lubomirskich Sieniawska (ok. 1669–1729), córka Zofii z Opalińskich (zm. 1675) i Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (zm. 1702), marszałka wielkiego koronnego, żona Adama Mikołaja Sieniawskiego (1666–1726), wojewody bełskiego, hetmana wielkiego koronnego (od 1706 roku), kasztelana krakowskiego (od 1710 roku). Zob. B. Popiołek, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności politycznej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (ok. 1669–1729)*, Kraków 1993; A. Link-Lenczowski, B. Popiołek, *Sieniawska Elżbieta Helena z Lubomirskich*, PSB, t. XXVII/1, z. 152, s. 90–96.

Jana Tarłę<sup>9</sup>, w/oje/wodę lubel/skiego/, brata mego rodzzonego, a wuja ukochanych dzieci moich, Jerzego<sup>10</sup>, oboźnego Korony, Teodora<sup>11</sup>, starostę spiskiego, Lubomirskich, obligując przez wrodzoną miłość i afekt, aby znosząc się ze sobą razem o wszelkich interesach pamiętali i jako najlepiej dysponowali, co należy do fortuny i godnej edukacji godnego Ojca synom i obliguję, aby ich bez racyi na wieś nie wywożono. JMć Pani Mężczyńska, aby była przy dzieciach, bardzo proszę, guwernera słusznego i rozumnego, któryby godnie mógł dawać edukacją przy bojaźni Bożej, starszemu synowi<sup>12</sup> memu w naukach, manierach, aby przyjąć obliguję. Także ludzi do usług zgodnych, aby konserwować ukochanym dzieciom moim. Proszę d zdrowia i dyspozycyi domowej Pana Żabińskiego, który z młodości wychował starszego syna mego Antoniego, chce mieć konserwowanego przy dzieciach tytułem marszałka dworu ich, także generalnego podskarbiego, żeby Ichmość PP. Komisarze punktualnie do rąk jego z dóbr naznaczonych na ekspensę dziecinną oddawali. Także skarbiec, gdzie srebra znaczniejsze są i mobilia, aby pod jego rejestrem i dyspozycją były. On zaś powinien będzie dobierać sobie ludzi, jako to z młodzieży, żeby byli wygodni dzieciom, zabraniając wszelkiej swawoli i nad potrzebę nie przyjmując. Na wszystkie zaś ekspensa pomienionych dzieci moich w Warszawie rezydujących według pomiarkowania mego dobra janowickie ze wszystkimi przynależnościami, kazimierskie, holsztyńskie, ryskie, lipińskie starostwa, dobra także koło Warszawy leżące naznaczam. /k. 310/ A że JWW Ichmość Panowie Opiekuni i Dobrodzieje wszyscy w wielkich godnościach zostający są uproszeni, a do tego i swoje znaczne fortuny mający, zaczym do pomocy dóbr tych pomienionych naznaczam i proszę przez dawny afekt do Ojca tych dzieci JP Polanowskiego<sup>13</sup>, podstolego buskiego, chorążego znaku pancernego

<sup>9</sup> Jan Tarło (ok. 1684–1750), podstoli koronny, wojewoda lubelski (od 1719 roku), wojewoda sandomierski (od 1736 roku). Brat testatorki.

<sup>10</sup> Jerzy Ignacy Lubomirski (1687–1753), pisarz polny koronny (1726–1732), chorąży koronny (od 1746 roku), oboźny koronny, syn Konstancji i Hieronima Augustyna Lubomirskiego (zm. 1706), podskarbiego koronnego, hetmana wielkiego koronnego. Żonaty z Marianną Bielińską 1v. Denhoffową, metresą Augusta II, z którą miał dwoje dzieci – syna Teodora Hieronima i córkę Mariannę. Po śmierci Marianny ożenił się z Joanną von Stein, z tego małżeństwa przyszło na świat dwóch synów – Jerzy i Franciszek Grzegorz.

<sup>11</sup> Teodor Lubomirski (1683–1745), starosta spiski (1700–1744), wojewoda krakowski. Był synem Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (zm. 1702), marszałka wielkiego koronnego i jego drugiej żony Elżbiety z Denhoffów (zm. 1701), przyrodnim bratem Elżbiety Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej.

<sup>12</sup> Antoni – starszy syn Magdaleny i Jerzego Dominika Lubomirskiego.

<sup>13</sup> (Kazimierz?) Polanowski, podstoli buski – K. Niesiecki wymienia jako podstolego bu-

śp. Najukochańszego Męża i Dobrodzieja mego za komisarza, obligując, aby wszystkie interesa prawne utrzymywał, w których da informacją JMci P. Dębowski, cześnik łukowski, któremu to JMci Pa/nu/ Polanowskiemu (jeżeli to się zda JMci Panom Opiekunom), ponieważ się starszemu synowi memu Antoniemu dostała chorągiew pancerna po ojcu jego, aby pod tymże znakiem ugodziwszy tamtego konferował porucznikostwo z tą samą gażą, co przeszły brał porucznik. Że zaś większą będzie miał pracę, o której przy aplikacji jego nie wątpię w dyspozycjach tych dóbr, więc naznaczam mu jako generalnemu komisarzowi rocznej pensyi 4000 zł. A ponieważ także dawnego komisarza prawdziwie i dobrze zasłużonego P. Dębowskiego, cześnika łukowskiego, /k. 311/ od tejsze samej funkcji i pomocy nie oddalam, stosując się do testamentu śp. Najukochańszego Męża i Dobrodzieja mego. Dlatego upraszam, aby wspólnie znosząc się z JP Polanowskim, to jest na każdą komisję, czyli rocznicę, czyli pół rocznicy do tychże dóbr zjeżdżał, któremu do tej pensyi, którą mu śp. Najukochańszego Męża mego naznaczone dodaję po 1000 zł pol. I przy tych dobrach, które trzyma w starostwie ryckim, konserwuje go zupełnie. Dla dobrego zaś porządku w tych dobrach upraszam obydwu Ichmościów PP Komisarzów, aby podstarościów i administratorów, którzy wiernie i dobrze służyć będą konserwowali, a złych aby zaraz odprawić i odmienić. Jako też obliguje najwięcej pomienionych Ichmościów P/anó/w Komisarzów, aby nie tylko o terażniejszej wszystkiej intracie pamiętali, ale też pilno przestrzegali, aby żadna ruina w dobrach nie była, osobliwie przez rozejście się poddaństwa i różne uciemiężenia ubogich ludzi, ale żeby się o to usilnie starali, aby /k. 312/ dobra te w jak najlepszej po tym porze dzieciom ukochanym oddać. A kiedy przez naturalną opiekę tych czterech jako JW. Jejmość Panią Elżbietę Sieniawską, kasztelanową krakow/ską/, JWW Ichmość Pa/nów/ Tarła, w/ojewo/dę lubel/skiego/, Jerzego, oboźnego koronnego i i Teodora, starostę spiskiego, Lubomirskich uprosiłam i naznaczyłam za opiekunów i egzekutorów. Dlatego wielce upraszam, aby z między siebie jednego obrali, któryby Ichmość P/anó-w Komisarzów co rok generalnych rachunków słuchoł i one podpisywał, uwa-

---

skiego nieznanego z imienia Polanowskiego, który w 1724 roku miał być posłem na Sejm. Z kolei w dokumentach występuje w 1729 roku Kazimierz Polanowski, podstoli buski, właściciel dworku w Lublinie. Por. K. Niesiecki, op.cit., s. 359; Zapis z 22 III 1729 roku, (CCRMO 244, k. 213–2140), [w:] *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich lubelskich za panowania Augusta II Sasa 1697–1733*, wyd. H. Gmiterek, Lublin 1995, s. 549, [http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/8939/Materiały\\_zródłowe\\_do\\_dziejów\\_Zydów\\_w\\_księgach\\_grodzkich\\_lubelskich\\_za\\_panowania\\_Augusta\\_II\\_Sasa\\_1697–1733.pdf](http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/8939/Materiały_zródłowe_do_dziejów_Zydów_w_księgach_grodzkich_lubelskich_za_panowania_Augusta_II_Sasa_1697–1733.pdf) (dostęp: 13.08.2012).

zając dobrze, gdzie się intrata z tych dóbr obróciła. Że zaś bratu memu rodzonemu JW. JP/an/u Tarłowi, w/oje/wodzie lubelskiemu opiekunowi i egzekutorowi uproszonemu najprzyległejsze są te dobra wyżej mianowane do dozoru i dyspozycyi, przeto bynajmniej nie wątpię po urodzonym braterskim afekcie i lakowym sercu jego, że się tego podjęcie i temi dobrami będzie sam dysponował i co rok, albo dwie lecie przy objeżdżaniu tychże dóbr wszelkie czynił dyspozycje i Ichmościa P/nanó/w Komisarzów co rok słuchał rachunków i one swoją ręką podpisywał. A że dobra insze jako to /k. 313/ połańskie, barskie, międzyrzeckie, grodziskie i inne ukraińskie dobra, także srebra, rozumem nie będą potrzebne na ekspensa roczne, zaczym taką ich czynię dyspozycyą, upraszając JW. Jejmość Pani Kasztelanowej krakowskiej, Hetmanowej W. Kor. I Dobr/odziejki/ i JWW W/oje/wodę Lubel/skiego/, Oboźnego kor., Starostę spiskiego, ażeby JP Górkowskiego, który był u JW. Jejmości Pani Wojewodziny Poznańskiej<sup>14</sup> i jest w tym Domu wiernością i poczciwością wypróbowany, ażeby jego generalnym i zupełnym uczynić komisarzem i plenipotentem. Najprzód proszę go i obliguję, aby miał zwierzchność i dozór nad Panami Gubernatorami, żeby gospodarstwo jako najlepszym zwyczajem i tamtego kraju trybem szło w handlach i dyspozycjach, żeby ni ustawać. I lubom dobra janowieckie dla wygody dziecinnej oddaliła, jednak to całe do prowadzenia handlów nie powinno przeszkadzać i owszem powinien Pan Górkowski z tamiecznymi komisarzami i dozorcami znosić się kazać, pod sobą zostającym gubernatorom, ażeby należyty handel nie ustawał. Jednakże cokolwiek z tamtych dóbr /k. 314/ z pod jego dyspozycyi będzie przedanych i odesłanych procentów, ażeby na żadną inną nie brano ekspensę tych pieniędzy, ale punktualnie z których co będzie włości, żeby do rąk tegoż gubernatora z rachunkiem odsyłali. Także szyper, co w Gdańsku mieć będzie zaprzędane zboże i frukta, aby punktualnie oddawał, co do którego należy gubernatora. Ci zaś gubernatorowie powinni z rachunkami JP Górkowskiemu oddawać. A że jużem namieniła, że tamtemi dobrami janowieckimi i przyłączeniem starostwami, ukochane dzieci moje należycie się obejść mogą w młodszych swoich leciech i jeszcze co uzbierać, zaczym z sumy intrat połańskich i innych ukraińskich

<sup>14</sup> Chodzi prawdopodobnie o Ludwikę z Zaleskich Radomicką (ok. 1660–?), córkę Elżbiety Górskiej i Wacława Zaleskiego (zm. ok. 1660), żonę Macieja Radomickiego (ok. 1748–1728), wojewody poznańskiego w latach 1722–1726. Mogła to być również Franciszka z Czarnkowskich Radomicka, wojewodzina poznańska, wdowa po Aleksandrze Andrzeju Radomickim (1670–1726). Franciszka była córką Konstancji Niemojewskiej (zm. przed 1687 rokiem) i Adama Uriela Czarnkowskiego (1625–1675).

taką czynie dyspozycją. Ażeby JP Górkowski za doniesieniem sie jako tym czterem opiekunom JW. Jejmość Pani Sieniawski, kasztelanowej krakowskiej, hetmanowej w. kor., JW. JP/an/u W/oje/wodzie Lubel/skiemu/, JP/an/u Obożnemu Koronnemu, JP/an/u Staroście spiskiemu corocznie sumę lub zaciągnięta, lub legowaną, lub przez fundusz uczynioną, które się dadzą znosić, znosił i wypłacał. /k. 315/ Także Fundację jako połańską i międzyrzecka w fabrykach z tamecznych intrat, aby kończono, mieć chcę, a tym sposobem, żeby ogółem czyli z magistrami, czyli z księżdzami ugodzić się, żeby jak najprędzej skończone były. Radomski zaś klasztor do janowickich komisarzów należeć będzie, ażeby go także zakończyć. A jako da Pan Bóg, wypłacić długi zaciągnięte, także i legacye i fundacje, to tedy za namienione intraty nazbierawszy znaczna sumę, dobra przykupować czyli do Grodziszczyzny i do Połańszczyzny i wielką by mi łaskę świadczył i prawdziwym opiekunem i dobrodziejem pokazał się JMć Pan Starosta spiski, żeby za część swoją Połańską chciał się ugodzić. A przynajmniej proszę i obliguję Ichmościów, jeżeliby się kiedy skupił żeby pierwsze były dzieci moje do nabycia. A In quantum by była suma jaka znaczna zebrana z tych dóbr, to z zjechaniem i zniesieniem się tych wyżej opisanych Ichm P/anó/w Komisarzów, żeby je gdzie lub na zastawy dawali, ażeby po tym jak Pan Bóg da większą ekspensę /k. 316/ ukochanym dzieciom moim, mogli podnosić tę sumę i do cudzych krajów, żeby gotowiznę mieli do nich obliguję.

Że tak zapomnieć nie mogę sercem ukochanej córki mojej Barbary Rzewuski<sup>15</sup>, podczaszyny koronnej, którą nieporównaną miłością kochałam i kocham, jeżeli mi P/an/ Bóg skróci życia mego, iż jej dalej afektu macierzyńskiego świadczyć nie będę mogła, rekomenduję ją tedy osobliwie łasce i protekcji, począwszy od Najjaśn/iejszego/ Króla JMć P Mił/oświego/, wszystkim Ichm. P/ano/m Opiekunom Dobrodziejom, prosząc oraz ponieważ równo należy do macierzyńskiej fortuny z bracia swoją, aby z tychże procentów i intrat dóbr corocznie do jej własnych rąk i za jej własnym kwitem po 15 000 zł pol. Da-

<sup>15</sup> Barbara z Szembeków Rzewuska (przed 1711–1736?), córka Magdaleny z Tarłów Lubomirskiej i jej pierwszego męża Franciszka Szembeka, poślubiła w 1726 roku Seweryna Józefa Rzewuskiego (zm. 1754), podczaszego koronnego, wojewodę wołyńskiego, ale jeszcze przed 1732 roku małżeństwo zostało unieważnione. Drugi związek Barbary z Janem Klemensem Branickim (zm. 1771), wówczas generałem artylerii koronnej, owdowiałym po śmierci Katarzyny Barbary Radziwiłłówny (zm. 1730) zawarty w 1732 roku także nie przetrwał długo i Barbara wyszła po raz trzeci za mąż za Woldemara hr. Loewendala, marszałka francuskiego. Barbara uchodziła za osobę kapryśną i trudną, a nawet niezrównoważoną psychicznie. Rzewuski ożenił się z Antoniną Potocką.



wano aż do wzrostu ukochanych dzieci i do dalszego podziału między nimi. Że zaś widząc, czyli przez młodość obojga stadła, czyli też przez moje i jej nie-szczęście, że na dalsze i zupełne szczęście dotąd się między nimi nie zanosilo, zaczym tedy to widząc po tym moim kochanym dziecięciu serdecznie na to ubolewam, bo przyznać muszę, że bez wszelkiej jej inklinacji, ani znającej co to jest kochanie /k. 317/ za moją tylko wola własną i rozkazem to swoje odebrała postanowienie. Jednak ja wprzód i JM P. Podczaszego koronnego<sup>16</sup> męża jej na Boga obliguję, aby ile możności swojej starał się o to, aby szczęśliwie w późne lata z sobą żyć mogli i żeby tak ukochanego Ojca i Dobr/*odzieja*/ JW. JP hetmana koronnego<sup>17</sup>, któremu ja dotrzymawszy za jego wielkie dobrodziejstwa obligacyi do samej śmierci nie alterowali i nie turbowali, suplikuję raz i w tym ostatnim życia mego punkcie JW. J Panu hetmanowi w/*ielkiemu*/ kor/*onnemu*/ Dobr/*odziejowi*/, ażeby tej sierocie nigdy nie dopuścił krzywdy cierpieć i sam według Boga i wielkiego swego rozsądku i doskonałości wszelkim okazjom zabiegał i nie tylko terazniejszemu, ale na dalszy czas, co nie tylko do doczesnego życia, ale co największa do zbawienia duszy należeć będzie.

<sup>16</sup> Seweryn Józef Rzewuski (zm. 1754), podczaszy koronny, referendarz wielki koronny (od 1738 roku), wojewoda wołyński (od 1751 roku). Był synem Doroty z Cetnerów (zm. 1693) i Stanisława Mateusza Rzewuskiego (zm. 1728), hetmana polnego (od 1706 roku), wojewody podlaskiego (od 1710 roku), następnie wielkiego koronnego (od 1726 roku). Po rozwodzie z Barbarą Szembekówną ożenił się powtórnie w 1731 roku z Antonina Potocką. Był przyrodnim bratem Wacława Rzewuskiego (1706–1779), wówczas pisarza polnego koronnego, później hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego oraz Marianny Stanisławowej Potockiej (zm. 1732), wojewodziny bełskiej, Sabiny Michałowej Ledóchowskiej i Anny Ludwiki Rzewuskiej (zm. 1730), ksieni benedyktynek lwowskich.

<sup>17</sup> Stanisław Mateusz Rzewuski (zm. 1728), referendarz koronny (od 1703 roku), hetman polny koronny (od 1706 roku), wojewoda podlaski (od 1710 roku), wojewoda bełski (od 1726 roku), hetman wielki koronny. Był synem Michała Floriana Rzewuskiego (zm. w 1687 roku), podskarbiego nadwornego koronnego, i jego pierwszej żony Anny Dzierżkówny. Był rodzonym bratem Adama Rzewuskiego (zm. 1717), kasztelana podlaskiego, Maurycego Rzewuskiego (zm. 1699), starosty orchowskiego, Józefa Rzewuskiego (zm. przed 1718 rokiem), stolnika czernihowskiego. Miał także przyrodnie rodzeństwo z drugiego małżeństwa ojca z Anielą Oborską (przed 1683 rokiem) – Elżbietę Febronię Koniczpolską (zm. ok. 22 lipca 1722 roku w Równem), wojewodzinę sieradzką, nieznaną z imienia Karczewską, Franciszka (1688–1730), starostę czułyckiego, oraz z trzeciego związku ojca z Anną Potocką (zm. 1722), 2v. Kasprową Kunicką, podczaszyną czernihowską – Annę Eleonorę Krasicką, kasztelanową chełmską. Dwukrotnie żonaty od 1690 roku z Dorotą z Cetnerów (zm. 1693), starościanką lwowską, a następnie od 1694 roku z Ludwiką Kunicką (zm. 1749). Był bliskim współpracownikiem Adama Mikołaja Sieniawskiego, hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego, po którym przejął buławę wielką w 1726 roku.

A ponieważ równo nabywałam fortuny i utrzymywałam ją z Najukochańszym Mężem moim, a do tego mam swoje zapisy i wnioski na wszystkich dobrach, dlatego za duszę moją leguję OO. Paulinom do Częstochowy na Jasną Górę 30 000 zł pol., które aby w gotowiźnie /k. 318/ jako najprędzej dać i wyliczyć, obliguje. OO. Bernardynom toruńskim coroczna pensję 1000 zł naznaczoną śp. Najukochańskiego Męża i Dobrodzieja mego, także co rok naznaczonym Ojcom Reformatom kazimierskim z arendy tamecznej dawać trzysta zł co rok za dusze nasze. Jejmość Pannie Romanównie wypłacić zasługi 8000, którym jej winna. Jejmość Pani Mężynski do tych 3000 zł, które ma zapisane sobie na dobrach od nas, drugie 3000 naznaczam prócz zasług. Pannie Solecki za dawne jej zasługi naznaczam 3000 zł. Pannie Baranowskiej, lubo ma zapisane testamentem od śp. Najukochańskiego Męża 3000 pod kondycją, jednak ją tę kondycją znoszę do woli Boskiej, a bez tego wszystkiego obliguję, aby jej dać i wyliczyć 3000, *a in quantum*, by doszło to 5000 jej naznaczam dać, pamiętając na jej zasługi i samego. Ludziom, domowym sługom, lokajom, kucharzom, /k. 319/ także stajennym, aby bez krzywdy zapłacić suchedni i zasługi, proszę. Łapińskiemu dawnemu lokajowi prócz zasług jego naznaczam 100 zł. Rzezińskiemu, kucharzowi, także prócz zasług jego naznaczam 100 zł, którego niechaj konserwują przy dzieciach. Marcinowi Ożarowskiemu, ponieważ śp. Najukochański Mąż i Dobr/*odziej*/ mój naznaczył testamentem pod kondycją ożenienia się tysiąc zł, a że także za różne jego pretensje mogę mu być winna drugi, więc żeby mu 2000 wypłacić. JP Giżyckiemu, sekretarzowi mojemu, naznaczam szablę oraz i rżąd, który mu testamentem śp. Najukochański Mąż i Dobr/*odziej*/ naznaczył. Także przy pensyi ode mnie naznaczonej w kapitulacji konserwuję go. JP Żabińskiemu druga szablę ze skarbca naznaczoną. Panu Glińskiemu, któregom wzięła na usługi, dać 100, nie rachując tego, co wzięła i sukni emu dać, com mu obiecała, to jest aksamitne białe z garniturem złotym. Sukcesorom Dewanżu według testamentu śp. Męża mego 1000 zł wypłacić obliguje. P. Komużetowi, koniuszemu memu, z tych koni, które są albo w Grodzisku, albo w Janowcu żrebce naznaczam, koronki moje wszystkie Pani Podczaszynie oddać, suknie moje wszystkie jako to czarne z żółtym kwiatem Jejmości P. Podkański, haftowane zaś także adrian szary nowy i kontusik córce jej naznaczam, która jest u mnie w opiece, od której, /k. 320/ żeby póki się jej nie trafi postanowienie, będzie w klasztorze płacone, a *in quantum*, by miała pójść za mąż, albo do zakonu wstąpić, żeby póki żyje dawać po 500 zł co roku, naznaczam. Bereziecki naznaczam także 1000 zł. Lubo zaś dla odległości

miejsca przytomnego dać nie mogę wszystkim ukochanym dzieciom moim błogosławieństwa, jednak wiedząc, że wszystko im szczęśliwość dependuje od Niego, ściskam ich wszystkich serdecznym afektem i ostatnie macierzyńskie daję im błogosławieństwo, życząc, aby ich Pan Bóg według woli swojej świętej błogosławił i w lasce swojej chował. Napominając oraz, aby bojaźń Bożą zawsze przed oczyma swemi mieli i obserwowali, idąc torem wielkiego i znakomitego Ojca swego przez cały wiek swój i honor i Imię Domu swego zarabiali i na dusze nasze pamiętali, który to testament ręka moją własną podpisuję, a chociaż jestem za granicą, jednak go chcę mieć tej wagi, jakoby Księgami grodzkiemi był roborowany. Działo się w Dreźnie dnia 17 Januarii 1728 Anno. M. Lubomirska *W/ojewodzina/ K/rakowska/*, Augustus Rex<sup>18</sup>, Ks. Jan Lipski *P/odkanlcerzy/ K/oronny/ świadek proszony, m/anul/ p/ropria/* Jan Tarło *W/oje/woda Lubel/ski/*, MJS Jakub Aleksander Lubomirski<sup>19</sup>, Josephus Franciscus Klonowski, Fran. Bon Deważu kapelan i confesarius.

#### SUMMARY

The last will of Magdalena Lubomirska is a very interesting document of female mentality. She was a polish noble women jointed with the king's court of Augustus II Wettin. She presented the economic problem of her fortune and she created the schooling system for her children, and she protected their life as the orphans.

**Keywords:** last will, woman, biography, Saxon period

---

<sup>18</sup> August II Wettin, król Polski.

<sup>19</sup> Jakub Aleksander Lubomirski (1695–1772), kuchmistrz koronny (od 1721 roku), miecznik koronny (1728–1748). Był synem Konstancji Bokumówny i Hieronima Augustyna Lubomirskiego (zm. 1706), hetmana wielkiego koronnego, przyrodniego brata męża Magdaleny Jerzego Dominika Lubomirskiego. Od 1704 roku wzięty jako zakładnik przez wojska saskie, wychowywał się u boku swej ciotki, pierwszej żony Jerzego Dominka Urszuli Katarzyny Bokumówny na dworze królewskim w Dreźnie. Był blisko związany z Augustem II.